

Waszyngton odetnie rząd Maduro od źródeł dochodu

30 stycznia 2019

Doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego John Bolton napisał na „Twitterze”, że Biały Dom skupia się na tym, żeby pozbawić dochodów prezydenta Wenezueli Nicolasa Maduro. „Cały czas korzystamy ze wszystkich instrumentów, żeby pozbawić nielegalny reżim Maduro źródeł dochodu, a także zapewnić tymczasowemu prezydentowi Guaido i narodowi Wenezueli niezbędne środki i wsparcie, aby przywrócić państwu demokrację” – pisze Bolton.

W poniedziałek amerykańskie władze ogłosiły, że nakładają sankcje na wenezuelski koncern petrochemiczny PDVSA. Stany Zjednoczone zablokowały wszystkie aktywa i interesy PDVSA w swojej jurysdykcji, a także zabroniły transakcji z nimi. Według Białego Domu zablokowano w sumie 7 miliardów dolarów aktywów, a kolejne 11 miliardów dolarów wyniosą straty w dostawach ropy. Oprócz tego Waszyngton ponownie zaapelował do wszystkich krajów świata, by „niezwłocznie” uznały Juana Guaido za tymczasowego prezydenta Wenezueli.

Quevedo oświadczył, że Stany Zjednoczone przez wiele lat próbowały przejąć Citgo i nazwał zablokowanie aktywów PDVSA w Stanach Zjednoczonych „rabunkiem”, który osiąga się dzięki „zdradzieckim działaniom wenezuelskiej opozycji”. Wcześniej prezydent Wenezueli Nicolas Maduro powiedział, że PDVSA powinna w najbliższych godzinach podjąć wszelkie możliwe środki, w tym w sądach, w celu ochrony aktywów w Stanach Zjednoczonych.

Minister Spraw Zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow oświadczył podczas konferencji prasowej w Moskwie, że Rosja zrobi wszystko, aby udzielić wsparcia legalnym władzom Wenezueli. Kraj od 23 stycznia, kiedy lider opozycji Juan Guaido ogłosił

się tymczasowym szefem kraju, jest pogrążony w głębokim politycznym kryzysie. „Jeszcze raz podkreślam, rozumiemy, że USA, mówiąc prosto, nabrały wody w usta i publicznie obrały kurs na bezprawną zmianę władzy. Tym niemniej, nie wyklucza to konieczności ochrony prawa międzynarodowego przy pomocy wszelkich dostępnych sposobów i my, razem z innymi odpowiedzialnymi członkami światowej społeczności, będziemy robić wszystko, aby wesprzeć legalny rząd prezydenta Maduro w ochronie wenezuelskiej konstytucji i tych metod uregulowania kryzysu, które znajdują się w ramach konstytucji” – powiedział Ławrow na konferencji prasowej w Moskwie.

Rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa, komentując zapis w notesie doradcy prezydenta Stanów Zjednoczonych ds. bezpieczeństwa narodowego Johna Boltona o wysłaniu żołnierzy do Kolumbii, przypomniała, że „destabilizacja sytuacji w Wenezueli jest prowadzona właśnie z terytorium Kolumbii.

Bolton w poniedziałek wygłosił konferencję prasową dotyczącą sankcji wobec Wenezueli. W jego notatniku dziennikarze, którzy oglądali zdjęcia agencji prasowych z wydarzenia, widzieli zapis „5000 żołnierzy do Kolumbii”. Prezydent USA Donald Trump w 2017 roku zasugerował możliwość amerykańskiej interwencji wojskowej w Wenezueli. Przedstawiciele administracji USA niedawno powiedzieli, że w odniesieniu do Wenezueli „rozważane są wszystkie opcje działań”.

„Stacja telewizyjna NBC, powołując się na trzech wysokich rangą przedstawicieli Pentagonu, dziś poinformowała, że amerykańskie dowództwo wojskowe nie wysyła wojskowych do Kolumbii ani Wenezueli. Według rozmówców stacji USA nie wysyłają do tych krajów ani personelu wojskowego, ani sprzętu” – czytamy w komunikacie rzecznika rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych na „Facebooku”.

Chiny będą nadal współpracować z Wenezuelą pomimo amerykańskich sankcji. Takie oświadczenie złożył rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej

Geng Shuang. Według niego współpraca będzie budowana w oparciu o równość, wzajemne korzyści i wspólny rozwój. Ponadto zauważył, że Chiny i Wenezuela od dawna są partnerami handlowymi i gospodarczymi. Resort sprzeciwił się także jednostronnym amerykańskim sankcjom przeciwko Caracas. „Historia pokazała, że interwencja z zewnątrz lub nałożenie sankcji tylko skomplikowało sytuację i nie było w stanie rozwiązać problemu” – powiedział Geng Shuang.

Prezydent Wenezueli Nicolas Maduro na swoim koncie na „Twitterze” napisał, że rząd amerykańskiego przywódcy Donalda Trumpa chce zamienić Wenezuelę w Wietnam w Ameryce Łacińskiej. „Narodzie Stanów Zjednoczonych, proszę o Twoją pomoc, aby zapobiec interwencji rządu Donalda Trumpa, który zamierza zrobić z mojej ojczyzny Wietnam w Ameryce Łacińskiej. Nie pozwólcie mu na to!” – napisał.

Prezydent Maduro w wywiadzie dla „Sputnika” powiedział, że w przypadku jego śmierci odpowiedzialność za to spadnie na Donalda Trumpa i prezydenta Kolumbii Ivana Duque. „Bez wątpienia Donald Trump wydał rozkaz, aby mnie zabić, powiedział kolumbijskiemu rządowi, kolumbijskiej mafii, aby mnie zabili. Jeśli coś się kiedyś ze mną stanie, Donald Trump i prezydent Kolumbii Ivan Duque będą odpowiedzialni za wszystko, co mi się przydarzy” – powiedział Maduro.

Niemniej jednak Maduro podkreślił, że jest chroniony. „Jestem ochraniaany, mamy dobry system ochrony, a ponadto mamy bardziej znaczącą obronę – jest to ochrona ze strony Boga, który da mi długie życie” – powiedział Maduro. „Mój los jest w rękach Pana, jestem chrześcijaninem, wierzę w obronę Pana. Mnie cały czas chroni naród Wenezueli, mamy dobrą służbę wywiadowczą” – dodał.

Na początku sierpnia ubiegłego roku podjęto próbę zamachu na Maduro podczas parady w Caracas. Na trybunę, gdzie się znajdował, wysłano kilka dronów z materiałami wybuchowymi. Sam Maduro o zorganizowanie zamachu oskarżył opozycję i byłego

prezydenta Kolumbii Juana Manuela Santosa. Maduro powiedział również, że był świadomy przygotowania spisku przeciwko niemu przy wsparciu Stanów Zjednoczonych.

Na pytanie, jakie mogą być główne motywy amerykańskich działań w Wenezueli i czy chodzi im głównie o ropę, prezydent odpowiedział, że powodów takiego postępowania jest według niego kilka. „Istnieje kilka powodów. Głównym powodem jest zdobycie wenezuelskiej ropy, ponieważ mamy największe rezerwy certyfikowanej ropy naftowej na świecie. Certyfikujemy, jakie będą największe rezerwy złota na świecie, mamy czwarte co do wielkości na świecie złoża gazu, mamy duże złoża diamentów, ogromne zapasy wody pitnej, aluminium, żelaza. Jesteśmy potęgą w dziedzinie zasobów energetycznych, zasobów naturalnych. Jest jednak pewien punkt, który należy wziąć pod uwagę i który ma ponad 200 lat. Wenezuela to kraj, w którym urodził się Bolivar, największa boliwariańska tradycja. Nasz rewolucyjny projekt na przestrzeni 200 lat wpływał na Amerykę łacińską i kraje Karaibów. Zasadniczo chcą zniszczyć przykład, ideę, ducha Simona Bolivara. Jest to drugi ważny powód – skończyć z tym duchem – duchowo, kulturowo, politycznie. I ruszyć bez żadnego oporu w stronę neokolonializmu w Ameryce łacińskiej. Oni (USA) uważają nas za swoje „podwórko”. A my mówimy, że nie jesteśmy niczym podwórkiem, jesteśmy niezależnymi republikami. Jak byście powiedzieli w Rosji, mamy 200-letni historyczny impuls, wygrywamy i wygramy” – powiedział Nicolas Maduro.

A jak prezydent Maduro ocenia decyzję Stanów Zjednoczonych o przekazaniu kontroli nad częścią aktywów Wenezueli Guaido? Czy planuje w związku z tym jakieś kroki prawne? „Ta decyzja USA absolutnie narusza normy prawa międzynarodowego, jest to bezprawna decyzja, mająca na celu wywłaszczenie wenezuelskich aktywów, wenezuelskiej spółki. Zamierzamy to zademonstrować. Jestem przekonany, że wyjdziemy zwycięsko (z tej sytuacji) broniąc spółkę Citgo jako własności narodu Wenezueli. Jest to jedna z najbardziej ryzykownych (awanturniczych), najbardziej

szalonych decyzji Johna Boltona z USA” – powiedział prezydent.

W poniedziałek doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych ds. bezpieczeństwa narodowego John Bolton wygłosił konferencję prasową dotyczącą sankcji wobec Wenezueli. W jego notatniku dziennikarze, którzy oglądali zdjęcia agencji prasowych z wydarzenia, dostrzegli zapis „5000 żołnierzy do Kolumbii”. Wielu dziennikarzy i polityków już wcześniej zwracało uwagę, że destabilizacja sytuacji w Wenezueli jest prowadzona właśnie z terytorium Kolumbii. Jak Wenezuela może zareagować na ewentualny wzrost liczby amerykańskich żołnierzy w tym kraju? „Po pierwsze, chcę oświadczyć, że to, co zrobił John Bolton, jest czymś bardzo infantylnym, to błazenada. Wyjść z notatnikiem, aby przeczytali, że on, jakby prezydent USA John Bolton wyśle wojska do Kolumbii. To nonsens, to błazenada. Nawet rząd Kolumbii w oficjalnym oświadczeniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Obrony zaprzeczyło temu. To błazenada, prowokacja, dziecięca zagrywka ze strony pana Boltona w jego rozczarowaniu i nienawiści do Wenezueli, głupie, dziecinne zachowanie” – powiedział Nicolas Maduro.

Na pytanie o obecną sytuację ekonomiczną w kraju, prezydent Maduro odpowiedział, że mimo kryzysu władza ma plan dla Wenezueli. „Znajdujemy się na etapie krytycznego przywrócenia, pokonując przeszkody i ataki na system wymiany, na system cen. Ale mamy spójny program, plan. Jestem pewien, że będziemy stopniowo posuwać się, dokładając wszelkich starań w celu ustabilizowania (sytuacji)” – oświadczył prezydent Wenezueli.

Czy w kraju dojdzie do przedterminowych wyborów parlamentarnych i prezydenckich, na które nalega społeczność międzynarodowa? Według prezydenta Maduro, wybory prezydenckie odbyły zgodnie z obowiązującym prawem 10 miesięcy temu i nie ma potrzeby, aby je powtarzać. A ci, którzy na to nalegają „mają obsesję na punkcie polityki Donalda Trumpa”. „Byłoby bardzo dobrze, aby zorganizować wcześniejsze wybory parlamentarne, byłaby to bardzo dobra forma dyskusji politycznej, dobra decyzja z narodowym głosowaniem. Zgodziłbym

się i poparłbym, gdyby zostało to zrobione wcześniej, gdyby wcześniej odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego. Wybory prezydenckie odbyły się niecały rok temu, 10 miesięcy temu. Odbyły się zgodnie ze wszystkimi wymogami konstytucyjnymi i prawnymi. (Nowe wybory prezydenckie – red.) to wybryk (absurd) niektórych krajów, które mają obsesję na punkcie polityki Donalda Trumpa. Wracamy do neokolonializmu, gdy z jednej europejskiej stolicy, z Waszyngtonu, nakazują każdemu krajowi w Azji, Afryce, Ameryce łacińskiej, na Karaibach, każdemu krajowi. Ale kim oni są, aby tutaj decydować? Wygrałem 68% głosów. Wygrałem legalnie, przeprowadziliśmy wybory z pomocą przejrzystego systemu elektronicznego, z międzynarodową obserwacją. Nie akceptujemy ultimatum od kogokolwiek na świecie, nie akceptujemy szantażu. Wybory prezydenckie w Wenezueli odbyły się, a jeśli imperialiści chcą nowych wyborów, niech poczekają do 2025 roku” – powiedział Nicolas Maduro.

W Wenezueli 21 stycznia rozpoczęły się masowe protesty przeciwko obecnemu prezydentowi Nicolasowi Maduro. 23 stycznia przewodniczący parlamentu Juan Guaido ogłosił się tymczasowym szefem państwa na czas działania tymczasowego rządu. Stany Zjednoczone i kilka innych krajów uznało go. UE reprezentowana przez Donalda Tuska oświadczyła, że „popiera „legalną władzę” Wenezueli. Z kolei Rosja poparła Maduro jako prawowitego prezydenta Wenezueli.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [\[7\]](#)

Kompilacja 7 wiadomości: WolneMedia.net